Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 51.369 A ★

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 43 (2343) Piątek. 20. II. 1959 r. Cena 50 gr

oruń obchodzi ocznicę urodzin IKOŁAJA OPERNIKA

RUŃ (PAP) 19. 2.
bm. — w 486 rocznicę urodzin Mikoła- Kopernika rozpoczęły się w Toruniu — innym mieście genialnego astronoma cyjne uroczystości.

Obchody zainaugurowało ne zebranie miejscowego warzystwa Naukowego, re co roku obraduje w u urodzin wielkiego uczo- o. Po zebraniu, w małej Uniwersytetu Mikołaja ernika odbyło się pu- czne posiedzenie Towarzy- a.

Pod pomnikiem Kopernika Starym Rynku w Toruniu leczeństwo składa wieńce wiaty.

Dalsze obchody odbędą się najbliższych dniach. Kulminacyjnym ich punk- stanie się. organizowana ez Polskie Towarzystwo ośników Astronomii aka- mia, w czasie której prof Włodzimierz Zonn wygło- referat o zaradnieniach półczesnej astronomii.

W sobotę rozpocznie obrady Wojewódzka Konferencja PZPR w Białymstoku

W sobotę, 21 bm. o godzinie 10 w gmachu KW rozpocznie dwudniowe obrady Wojewódzka Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku. W konferencji weźmie udział 311 delegatów, wybranych na miejskiej i powiatowych konferencjach partyjnych oraz zaproszeni goście.

Porządek dzienny konferencji przewiduje referat Egzekutywy KW „O tezach przedzjazdowych i przebiegu kampanii przedzjazdowej w województwie". Z kolei odbywać się będzie dyskusja nad referatem oraz wybory delegatów na III Zjazd partii.

Białostocką organizację partyjną będzie reprezentowało na Zjeździe 31 delegatów.

Rada Państwa o zadaniach Prokuratury

● Nie pobłażać aferzystom, łapownikom i defraudantom ● Rady narodowe muszą większą opieką otoczyć kolegia orzekające

WARSZAWA (PAP) 19. 2.

18 bm. Rada Państwa wysłuchała sprawozdania Prokuratora Generalnego PRL. — Andrzeja Burdy z działalności organów Prokuratury w 1958 r.

W posiedzeniu uczestniczyli: minister Sprawiedliwości **Marian Rybicki,** pierwszy prezes Sądu Najwyższego — prof. **Jan Wasilkowski,** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli — **Aleksander Burski** i komendant główny Milicji Obywatelskiej — gen. bryg **Ryszard Dobieszak.**

W oparciu o złożone sprawozdanie i w wyniku przeprowadzonej dyskusji Rada Państwa stwierdziła:

1 Rok ubiegły, będący okresem dalszej stabilizacji politycznej i ekonomicznej naszego kraju, przyniósł również pewne zahamowanie fali przestępczości gospodarczej, która jeszcze w 1957 roku wykazywała tendencję wzrostu.

Nasilenie przestępczości gospodarczej jest jednak nadal duże, znaczna też jest liczba większych — często dokonywanych przez zgrane kliki — afer, które narażają mienie społeczne na wielkie straty i szkody; nie brak wśród nich również milionowych afer.

O wiele liczniejsze są przestępstwa gospodarcze innego rodzaju, jak np. drobne kradzieże mienia społecznego, różnego rodzaju mniejsze nadużycia oraz dokonywane bezpośrednio na szkodę konsumentów oszustwa na wadze, mierze i jakości sprzedawanych towarów żywnościowych i przemysłowych.

W obliczu takiego stanu rzeczy szczególnego znaczenia nabiera przezwyciężenie w działalności organów kontroli, Milicji Obywa-

★ Ciąg dalszy na str. 2

Trzynaście lat pracy ORMO

WARSZAWA (PAP) 19. 2.

21 bm. upływa 13 lat od chwili powołania do życia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej — organizacji społecznej podporządkowanej MO. Jak co roku odbędą się z tej okazji obchody, które przypomną duży wkład poświęcenia ormowców w dzieło utrwalenia władzy ludowej oraz zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju w kraju.

Społeczne komitety obchodów XIII rocznicy powstania ORMO organizują w kraju wieczornice i akademie. W miejscach upamiętnionych bohaterskimi walkami ormowców z bandami kontrrewolucyjnymi złożone zostaną wieńce: ku czci poległych odsłonięte zostaną w wielu miejscowościach tablice pamiątkowe ufundowane przez społeczeństwo.

W dzień rocznicy ok. 60 członków ORMO otrzyma za szczególne zasługi w dziele zabezpieczenia porządku i ładu odznaczenia państwowe przyznane przez Radę Państwa.

Zakopane zimą

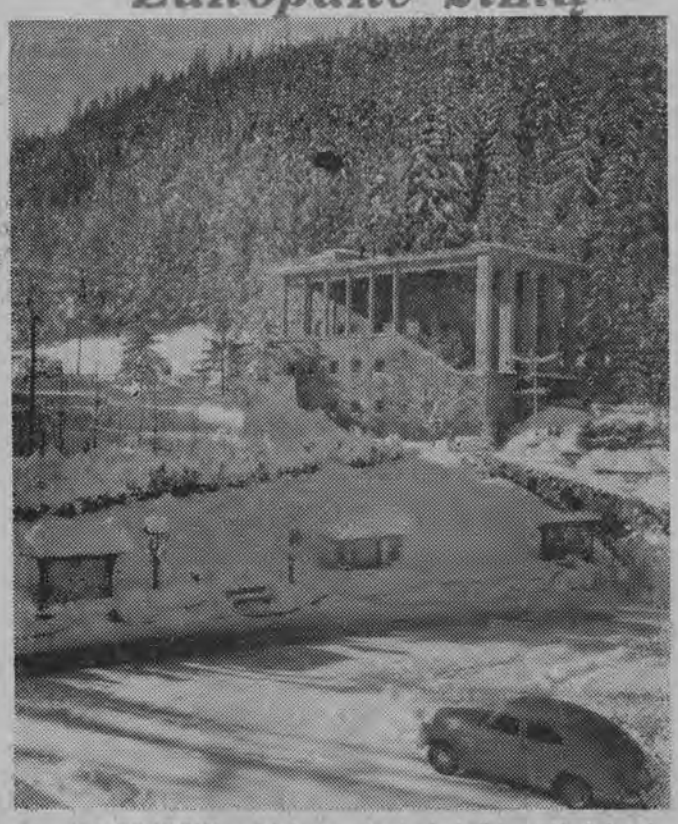

NA ZDJĘCIU: widok na stację kolejki w Kuźnicach.
CAF — fot. Werner

5.000 metalowców z Denain i Fives-Lille wzięły udział w demonstracji protestacyjnej przeciwko zwolnieniom przeprowadzanym w tamtejszych fabrykach. NA ZDJĘCIU: fragment demonstracji w Denain.
Fot. — CAF

decyzji zamknięcia małorentownych kopalń

Fala strajków objęła Belgię

Barykady sparaliżowały ruch w zagłębiu rinage ★ Starcia górników z wojskiem i żandarmerią ★ Burzliwe debaty w Parlamencie

UKSELA (PAP) 19. 2.

W ubiegłym tygodniu rząd gijski postanowił zamk- nie dosyć rentowne ko- nie w południowej Belgii w zagłębiu Borinage. Wiadomość o tych planach rządu postawiła całe zagłębie na nogi. Wybuchł strajk. Rząd rzucił przeciwko strajkującym policję i siły żandarmerii. Doszło do walki.

Górnicy postanowili nie dopuścić policji ani wojska do zagłębia. Barykady sparaliżowały ruch drogowy. Komunikacja kolejowa została również przerwana. Strajkujący wysadzili w powietrze szyny na dwóch liniach kolejowych: między Brukselą a Paryżem i między Mons a Valenciennes. Zerwane zostały również połączenia telefoniczne. Pikiety strajkowe pilnują stacji kolejowych.

Strajk zagłębia Borinage odbił się głośnym echem wśród górników innych zagłębi. Na znak solidarności dołączyli się do strajku górnicy z Charleroi. W środę w południe stanęło 25 kopalń (na 45, które składają się na zagłębie Charleroi) — to znaczy 30 tys. górników przyłączyło się do strajku. W środę wieczorem ilość strajkujących w Borinage, Charleroi i Centre doszła do 80 tys. — jest to połowa górniczej ludności całej Belgii.

W środę do strajku przyłączyli się metalowcy i robotnicy elektrowni.

Wrzenie panujące w tej części Belgii pogłębia jeszcze od trzech tygodni trwający strajk 40 tysięcy robotników belgijskich mieszkających na pasie granicznym.

Górnym Śląsku

Aresztowanie agentów wywiadu USA

TOWICE (PAP) 19. 2.

Służba bezpieczeństwa Ko- ndy Wojewódzkiej MO w towicach aresztowała kil- agentów wywiadu amery- skiego, a m. in. Irenę nzel. Zwerbowani oni zo- li do pracy szpiegowskiej maju 1958 r. w Bytomiu ez współpracownika tego wiadu — Margaret Polte watelkę NRF, która ebywała w Polsce jako ystka. Dotychczasowe dztwo wykazało, że aresz- wani przekazywali utajo- m pismem na adres w F informacje, stanowiące mnicę państwową i woj- wą. Przy aresztowanych alezione dowody rzeczowe postaci środków techniczn do tajnopisów. Śledz- prowadzone jest pod zorem prokuratora woj- wego.

Na III Zjazd

NOWY popularny odbiornik „FIGARO"

Załoga Zakładów Radiowych im. Kasprzaka w Warszawie zobowiązała się dla uczczenia III Zjazdu PZPR wykonać opracowanie konstrukcyjne i technologiczne oraz oddać do 10. III. br. serię próbną odbiornika „Figaro" w ilości 100 sztuk. Będzie to odbiornik popularny o nowoczesnej konstrukcji posiadającej 3 zakresy fal, antenę ferrytową, lampy miniaturowe i estetyczną obudowę plastikową. Cena — około 800 zł.

NA ZDJĘCIU: kierownik pracowni odbiorników turystycznych, biura konstrukcyjnego inż. Stanisław Matyas jest — można powiedzieć — ojcem „Figara". Był on kierownikiem grupy konstrukcyjnej, która opracowała nowy radioodbiornik.
CAF — fot. Dąbrowiecki

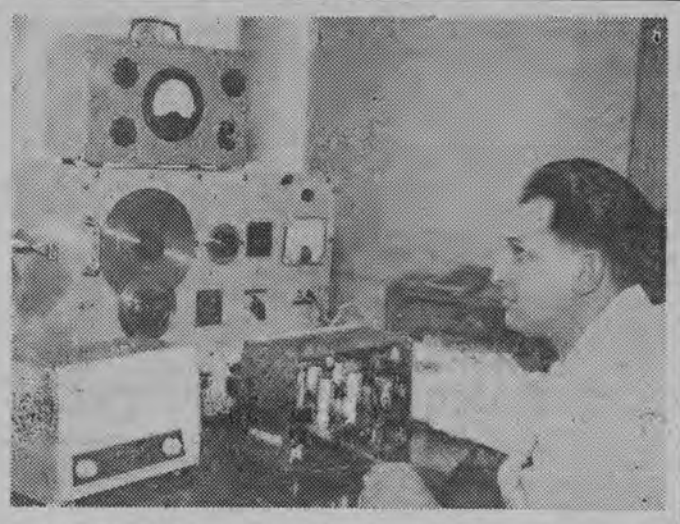

Miodowy miesiąc...

WASZYNGTON (PAP) 18. 2.

W miejscowości Hugo (stan Oklahoma) spędzają obecnie miodowy miesiąc 86-letnia p. Lottie Houle i jej 34-letni mąż Edward. Ten sensacyjny związek małżeński zawarty został w ubiegłym tygodniu. Lottie Houle wyszła za mąż po raz drugi Jest ona właścicielką kawiarni w Oklahoma City.

Za 18 dni III ZJAZD PZPR

Załoga Fast podjęła dodatkowe zobowiązania

Załoga Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Fastach realizując podjęte zobowiązania na cześć III Zjazdu partii, dała w roku ubiegłym dodatkową produkcję o wartości 318 tys. zł. Na Fundusz Budowy Szkół pracownicy Fast przekazali 82.778 zł.

Ostatnio załoga Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Fastach podjęła dodatkowe zobowiązania dla uczczenia III Zjazdu partii — opodatkować się w roku 1959 po 0.5 proc. od miesięcznych poborów na rzecz budownictwa szkolnego. Przewiduje się, że w roku bieżącym pracownicy fastowskich zakładów przekażą 218 tys. zł na Fundusz Budowy Szkół. (ś)

Śladem mieszkańców Jaworówki i Gniłej

Jesienią ubiegłego roku mieszkańcy setek wsi Białostocczyzny podjęli cenne zobowiązania na cześć III Zjazdu partii. Część tych zobowiązań dotyczy czynów drogowych. Również jesienią chłopi wielu gromad realizowali swoje zobowiązania. Gdy spadł śnieg, roboty przerwano.

Mieszkańcy wsi Jaworówka i Gniła gromady Dobrzyniewo Duże (w pow. białostockim) zebrali się i powiedzieli: „Wiosną będą inne, pilne roboty, nasz czyn drogowy wykonamy teraz, zimą", Tak też uczynili.

W dniu 18 lutego br. na drodze między Gniłą i Jaworówką było rojno i gwarno. Można tam było bowiem doliczyć się 46 furmanek i około 60 pieszych. Pracowano z zapałem. Organizatorzy czynu: przewodniczący Prezydium GRN w Dobrzyniewie Dużym, ob. Jaworowski i inni pracowali razem z innymi. Postanowiono, że do soboty, tj. do dnia 21 lutego czyn drogowy będzie wykonany. W piątek, dnia 20 lutego, spodziewana jest największa ilość furmanek i pieszych.

A droga Jaworówka — Gniła jest bardzo potrzebna mieszkańcom tych i innych wsi. Droga ta prowadzi bowiem na duże obszary łąk leżących nad Narwią.

Słowa uznania mieszkańcom Gniłej i Jaworówki należą się szczególnie za ich gospodarski, mądry stosunek do własnych potrzeb. Bo rzeczywiście wiosną będzie wiele roboty. Ledwie ludzie obsieją, a już i sianokosy, a potem do późnej jesieni ani oderwać się od pracy w polu. Dlatego też wykorzystując łagodną zimę mieszkańcy wszystkich wsi powinni gremialnie wyjść na drogi. Zwozić kamienie na drogi i naprawiać je tak, jak to uczynili mieszkańcy Gniłej i Jaworówki. Zwozić także kamienie pod fundamenty szkół, świetlic, remiz strażackich i zlewni mleka. (k)

W roku 2000 świat będzie liczył około 6,5 mld ludzi

WASZYNGTON (PAP) 19. 2.

Jeśli obecne tempo światowego przyrostu naturalnego utrzyma się, to w roku 2000 świat będzie liczył 6 miliardów 300 milionów mieszkańców — pisze amerykański socjolog dr Harold Geisert.

Uczony sądzi, że w porównaniu z rokiem 1950 w roku 2000 liczba ludności Ameryki Łacińskiej wzrośnie o około 265 proc. i wyniesie 592 miliony, ilość mieszkańców Azji zwiększy się o 181 proc. i równać się będzie 3.870 milionów, liczba Afrykańczyków wzrośnie o 160 proc. i wyniesie 517 milionów.

W roku 2000 według obliczeń Geiserta Europa bez Związku Radzieckiego będzie miała 568 milionów mieszkańców. USA i Kanada razem wzięte — 312 milionów ludzi, a Związek Radziecki — 379 milionów mieszkańców.

„Złota trąbka"

Louis Armstrong występując w Sztokholmie, wzbudził entuzjazm młodych i starych miłośników muzyki jazzowej. Dwaj mali szczęśliwcy na naszym zdjęciu uzyskali nie tylko autograf, lecz również kilka taktów „złotej trąbki" przeznaczonych wyłącznie dla nich.

Fot. — CAF

W Londynie

OSIĄGNIĘTO POROZUMIENIE w sprawie Cypru

LONDYN (PAP) 19. 2.

W środę rano wydawało się, iż w obradach londyńskiej konferencji okrągłego stołu, poświęconej przyszłości Cypru, nastąpi jednodniowa przerwa. Zapowiedziane na środę posiedzenie z udziałem premierów trzech zainteresowanych państw trzeba było przełożyć do czwartku, gdyż premier Turcji Menderes, który we wtorek szczęśliwie uciekł z katastrofy lotniczej, nie przyszedł jeszcze do siebie po wstrząsie i lekkich obrażeniach, jakich doznał przy upadku samolotu.

W środę do wieczora toczyły się więc jedynie rozmowy informacyjne.

Przed wieczorem w kołach dziennikarskich Londynu rozeszły się pogłoski, iż arcybiskup Makarios postanowił „odciąć się od delegacji greckiej", najwidoczniej w związku z jakimiś poważniejszymi rozbieżnościami na temat przyszłego statusu Cypru. Przypuszczenia te zdementował jednak natychmiast oficjalny rzecznik Makariosa. Prawie równocześnie przedstawiciel brytyjskiego Foreign Office zakomunikował niespodziewanie, iż o godzinie 20 rozpocznie się plenarne posiedzenie konferencji.

Rzecznik wyjaśnił, że to nie przewidziane posiedzenie, w którym nie wezmą udziału premierzy trzech państw, zostaje zwołane na prośbę tureckiego ministra spraw zagranicznych Zorlu.

*

LONDYN (PAP) 19. 2.

W czwartek po południu podpisane zostało w Londynie porozumienie w sprawie utworzenia niepodległej Republiki Cypru.

Pod porozumieniem złożyli podpisy premierzy Macmillan i Karamanlis, ministrowie Zorlu i Averoff oraz Makarios i Kutczuk. Minister Zorlu w towarzystwie ambasadora tureckiego udał się następnie do kliniki, gdzie przebywa na kuracji premier Menderes. Wkrótce potem przybyli tam również Macmillan, Karamanlis, Averoff i Makarios oraz ambasador grecki w Wielkiej Brytanii. W obecności wszystkich tych świadków premier Menderes podpisał porozumienie.

Sumienie nie pozwoliło mu już kraść...

POZNAŃ (PAP) 19. 2.

Do Komendy Miejskiej MO w Poznaniu zgłosił się mężczyzna w średnim wieku, który przyniósł ze sobą 79 tys. zł, kilkaset dolarów i zegarek. Składając te przedmioty oświadczył on, że... sumienie nie pozwala mu więcej kraść i wobec tego przyznaje się do popełnionych od dłuższego czasu nieuczciwych machinacji.

Była to przyszłowiowa nitka, po której milicjanci poznańscy trafili do Kębka — Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil". Okazało się, że „skruszony grzesznik" był w kontakcie z szajką kombinatorów w „Stomilu", która kradła miecko kauczukowe a następnie sprzedawała je właścicielom warsztatów szewskich i prywatnym wytwórniom. Jest rzeczą charakterystyczną, że mimo kradzieży 36 beczek miecka kauczukowego, w magazynach „Stomilu" nie stwierdzono niedoborów tego surowca.

Wobec kilkunastu podejrzanych pracowników „Stomilu" i innych Prokuratura Miasta Poznania zastosowała areszt.

USA zamierzają wystrzelić satelitę planety Wenus

NOWY JORK (PAP) 19. 2.

Jak podaje agencja Reutera, amerykańskie siły lotnicze zamierzają przeprowadzić dwie próby wystrzelenia sztucznego satelity planety Wenus.

Próby te mają być przeprowadzone w czerwcu, kiedy Ziemia i Wenus znajdą się w najdogodniejszym wobec siebie położeniu. Do prób mają być użyte rakiety „Thor - Able", które jak wiadomo — stanowią połączenie rakiet „Thor" i „Atlas" oraz „Atlas - Able".

Ze świata

★ Waszyngton

W środę wieczorem prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower opuścił Waszyngton udając się w podróż do Meksyku.

★ Londyn

Cyklon Connie, który od dwóch dni szalał w południowej części prowincji Queensland (Australia) przekształcił się w ulewny deszcz, który całkowicie zalał 2-milionowe miasto Sydney.

Ogólne straty spowodowane cyklonem i ulewą obliczą się na 1.600 tys. funtów szterlingów.

★ Nowy Jork

Kongres Stanów Zjednoczonych złożył hołd pamięci Tadeusza Kościuszki w związku z rocznicą jego urodzin. W Izbie Reprezentantów przemówienia poświęcone życiu i działalności wielkiego Polaka wygłosili kongresmeni: Muller — demokrata ze stanu Nowy Jork i Boland — demokrata ze stanu Massachusetts.

★ Hawana

Major Sosa Blanco powszechnie uważany za „zbrodniarza wojennego numer 1" został skazany przez sąd apelacyjny w Bayamo na karę śmierci. Blanco popełnił liczne morderstwa w okresie rządów Batisty.

★ Paryż

W północnej Francji wypowiedziano energiczną walkę piadze szczurów. W ciągu kilku ostatnich dni wytruto około 17.000 tych szkodników. Szczury francuskie odznaczają się podobno wielkimi rozmiarami i dużą zaciekłością.

★ Praga

Jak podaje Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janos Kadar przybył 18 bm. wieczorem do Pragi z wizytą przyjaźni.

Rada Państwa o zadaniach Prokuratury

★ Ciąg dalszy ze str. 1

teiskiej i Prokuratury oraz w działalności sądów tych instancji jeszcze braków, które hamują szybką i skuteczną represje przestępstw gospodarczych, zwłaszcza narażających majątek narodowy na poważne straty.

Dotyczy to niewystarczającej i opóźnionej wykrywalności przestępstw gospodarczych; opóźnienia w wykrywaniu przestępstw umożliwiają ich sprawcom dłuższe uprawianie przestępczego procederu, zwiększają rozmiar wyrządzanych szkód, pogłębiają dezorganizację ogniw gospodarki narodowej dotkniętych machinacjami aferzystów.

Dotyczy to zdarzających się jeszcze wypadków zbyt powolnego prowadzenia dochodzeń i śledztw w sprawach o większe przestępstwa gospodarcze, pozostawiania ich sprawców na wolnej stopie, braku niezbędnej energii we wszechstronnym wyjaśnianiu okoliczności poszczególnych spraw, wykrywaniu wszystkich sprawców przestępstwa oraz w ujawnianiu mienia przestępców celem zabezpieczenia na nim roszczeń państwa o wynagrodzenie wyrządzonych szkód.

Dotyczy to wreszcie wypadków nieuzasadnionego, sprzecznego z prawnym poczuciem społeczeństwa, liberalnego stosunku niektórych sędziów do sprawców większych przestępstw gospodarczych, zdarzających się jeszcze wypadków traktowania ich z łagodnością nie odpowiadającą ani rozmiarowi winy, ani szkodliwym skutkom przestępczego działania.

Utrzymujące się znaczne nasilenie przestępczości gospodarczej wskazuje na konieczność zwiększenia wysiłków i zaciekłenia współpracy organów kontroli, Milicji Obywatelskiej i Prokuratury w celu szybszego wykrywania przestępstw, energiczniejszego prowadzenia dochodzeń i śledztw, rygorystycznego stosowania aresztu tymczasowego w stosunku do aferzystów, łapowników i defraudantów oraz skuteczniejszego niż dotychczas ujawniania mienia przestępców w celu zabezpieczenia na nim roszczeń państwa. Niezbędne jest wyeliminowanie z orzecznictwa przypadków nieuzasadnionej pobłażliwości w stosunku do osób winnych większych przestępstw gospodarczych, konieczne jest ścisłe stosowanie przez sądy przepisów ustawy o wzmożeniu ochrony mienia społecznego, między innymi również w zakresie konfiskaty mienia przestępców.

W sprawach o najpoważniejsze przestępstwa gospodarcze należy znacznie przyspieszyć postępowanie, a gdy zachodzą ku temu ustawowe warunki — stosować tryb postępowania doraźnego.

Skutecznemu zwalczaniu przestępstw gospodarczych sprzyjać będzie atmosfera powszechnego potępienia ich sprawców, atmosfera społecznej aktywności w ich demaskowaniu. Wymaga to zapewnienia pełnej ochrony i pomocy osobom ujawniającym korupcję i podejmującym niełatwą walkę o demaskowanie klik kombinatorów i złodziei. Jest obowiązkiem prokuratorów z całą bezwzględnością wystąpić przeciw tym, którzy przeciwdają ludzi ujawniających przestępstwa i ich sprawców, jest zadaniem rad narodowych i ich organów stałych nie w obronie ludzi, którzy nie godzą się ze złem i ujawniają je.

2 Zarysowała się poprawa w zwalczaniu chuligaństwa oraz innych przestępstw naruszających ład i porządek publiczny. Na poprawę tę wpłynęło zarówno bardziej energiczne działanie organów Milicji Obywatelskiej, jak i stosowanie wobec chuliganów aresztu tymczasowego i surowsze traktowanie ich przez sądy.

Wprowadzenie na terenie Warszawy, Wrocławia i 7 miast wojewódzwa warszawskiego przyspieszonego trybu postępowania karnego przeciw sprawcom przestępstw o charakterze chuligańskim dało pozytywne rezultaty. Obecnie, po zebraniu odpowiednich doświadczeń, należy rozważyć wprowadzenie przyspieszonego trybu postępowania również w innych miejscowościach, w których stwierdza się nasilenie chuligaństwa.

Niezadowalający jest stan orzecznictwa karno-administracyjnego w sprawach o wykroczenia naruszające ład i porządek publiczny. Wymaga to wzmocnienia kontroli i wpływu ze strony prezydiów rad narodowych, które powołane są do sprawowania bezpośredniego nadzoru nad orzecznictwem kolegiów, do udzielania im wytycznych dla orzecznictwa oraz do kontroli wykonania tych wytycznych.

Nie sprzyja polepszeniu orzecznictwa karno - administracyjnego nieuzasadnione łagodzenie przez niektóre sądy kar słusznie wymierzonych przez kolegia.

3 W pracy terenowych ogniw Prokuratury, zwłaszcza w pracy prokuratur powiatowych, nastąpiła w ubiegłym roku pewna poprawa. Konieczne jest jednak dalsze systematyczne usprawnianie ich działalności, przede wszystkim w dziedzinie przyspieszenia prowadzonych dochodzeń i śledztw.

Znacznie większą wagę, niż dotychczas, powinna Prokuratura przywiązywać do jednej z najbardziej zasadniczych swoich funkcji, jaką jest aktywny udział w rozprawie sądowej. Odpowiednie wystąpienie oskarżycielskie, jasne i skonkretyzowane wnioski niejednokrotnie mają decydujące znaczenie dla zapewnienia właściwego orzeczenia, a równocześnie spełniają ważne znaczenie wychowawcze.

Wyroki nie odpowiadające społecznej szkodliwości czynu, będące wynikiem liberalnego stosunku do sprawców przestępstw, powinny być zaskarżane, gdyż wymaga tego praworządność i interes państwa.

Więcej wysiłku powinni prokuratorzy włożyć w realizację udzielonych na krajowej naradzie prokuratorów w czerwcu 1957 r. zaleceń w sprawie zacieśniania kontaktów ze społeczeństwem.

Bliższy kontakt ze społeczeństwem wszystkich organów powołanych do walki z przestępczością ochroni je przed biurokratycznym zasklepianiem się, da im więcej wiedzy o życiu w naszym kraju, pogłębi w nich świadomość politycznego i społecznego znaczenia ich działalności.

Na przemówienia prokuratora i obrońców oraz wyrok trzeba jeszcze poczekać.

Z wczorajszego dnia procesu charakterystycznym momentem było przyznanie się do winy oskarżonego Perzanowskiego. Na tle zaprzeczających i wymigujących się od winy, Perzanowski, krawiec z Grajewa, przyznający się do wprowadzenia do obrotu 110 dolarów, do przegrywania w Łomży w domu Lipińskiego kilkakrotnie po kilkanaście tysięcy złotych, wydaje się osobą zakalkującą. Po pierwsze — nie zaprzeczaniem, po drugie — możliwościami finansowymi przy skromnym miesięcznym wynagrodzeniu.

Krótkim spięciem wczorajszej rozprawy była rozbieżność między zeznaniami oskarżonego księdza Wojtkowskiego i świadka Poświatowskiego odnośnie kupienia przez Weltera u księdza motoru.

Sąd odroczył rozprawę do 28 bm. Do szczegółowego omówienia momentów rozprawy powrócimy w jednym z najbliższych numerów „Gazety". (ir)

Drugi dzień rozprawy przeciwko paczce pokerzystów

Na wyrok trzeba jeszcze poczekać

Wczoraj podczas dalszego ciągu zeznań oskarżonych — głównie Weltera, Perzanowskiego, Lipińskiego i Kierznowskiego, raz po raz powtarzało się określenie: pan Bolek, albo pan Guzowski. W zeznaniach świadków również wracano do tego nazwiska, lub określenia „wysoki". Nie trudno się domyślić, że zarówno „pan Bolek", jak i „wysoki", to ta sama osoba, której zabrakło podczas tej rozprawy na ławie oskarżonych. Osoba Guzowskiego, co do której wszyscy oskarżeni są zgodni, że miał w grze fenomenalne szczęście. Grał wysoko, wygrywał jeszcze wyżej, i to nasunęło niektórym oskarżonym myśl (np. Lipińskiemu) o jego nieczystej grze, o znakowanych tallach kart itp.

Wydaje się, że nie bez kozery zeznania oskarżonych sprowadzały się do braku na rozprawie „jedynego" winnego. Nieobecny Guzowski — to zgodnie z zeznaniami oskarżonych szuler, kręciacz amator mętnej wody, a cała ósemka oskarżonych to niewinne osoby, od których Wysoki Sąd nie wiadomo czego chce. Do tego osoby chore, niektóre nawet ciężko. Welter przez cały czas sugerował, że cierpi na zanik pamięci. Dziwny to co prawda zanik, który pozwala na pamiętanie drobnych szczegółów, a zapominanie wysokości przegrywanych i wygrywanych w karty sum, ale... nie do nas należy lekarska diagnoza.

Po dwóch dniach stwierdzić należy, że trudna to rozprawa. Idzie opornie, a to chyba z dwóch względów. Po pierwsze — oprócz oszukańczych rozgrywek pokerowych rozpatrywane są również przestępstwa walutowe, a to wcale nie ułatwia przewodu sądowego. Po drugie — zarówno oskarżeni, jak świadkowie obrali metodę zaprzeczania zeznaniom złożonym w śledztwie. O ile w wypadku oskarżonych jest to zrozumiałe — chęć wybronienia się za wszelką cenę różnymi przecież chadza drogami, o tyle postawa niektórych świadków jest wręcz niezrozumiała. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby ludzie przeważnie ze średnim wykształceniem, podpisywali „w ciemno" własne zeznania, których obecnie nie potwierdzają w całej rozciągłości, a tylko fragmentami.

W chwili, gdy to piszemy, trwa jeszcze rozprawa sądowa. Zeznają świadkowie, a pozostało ich jeszcze czterech. Rozprawa przeciągnie się zapewne do późnych godzin wieczornych.

Erich Koch „wyjaśnia"...

66 dzień procesu

WARSZAWA (PAP) 12. 2.

18 bm. — 66 dzień procesu Ericha Kocha upłynął na wyjaśnieniach oskarżonego, które w większości odnosiły się do spraw niejednokrotnie już poruszanych w procesie. Jego rozważania, zwłaszcza na tematy ideologiczne były tak zaskakujące, że wywoływały śmiech wśród obecnej na sali publiczności.

Usiłując podważyć ekspertyzę biegłego, oskarżony stwierdził m. in., że władza gauleitera równała się... zeru. Niemniej jednak Koch przyznał się do tego, że podlegał mu osobiście wyższy dowódca SS i policji, ale jednocześnie podkreślił, że tylko i wyłącznie formalnie.

W różnych rolach występował już w tym procesie Erich Koch. Był „płomiennym socjalistą", zagorzałym ewangielikiem, wrogiem wszystkich panujących III Rzeszy, obrońcą Polaków i Żydów. Tego dnia wystąpił w nowej roli, mianowicie jako... biegły sądowy, koryguje ekspertyzę prof. Pospiszalskiego. Stwierdził bowiem, że biegły, omawiając w swej opinii fakt powołania przez Kocha do życia tzw. sądów doraźnych dosze... do błędnego wniosku. Powołałem takie sądy — dodał przy tym Koch — tylko dlatego, aby zapobiec bezprawiu SS.

Wybitny skrzypek rumuński Ion Voicu wystąpi w Białymstoku

W najbliższy wtorek w sali Biblioteki Miejskiej o godz. 19.30 wystąpi z recitalem wybitny skrzypek rumuński Ion Voicu. Artysta urodził się w 1925 roku w Bukareszcie. Gry skrzypcowej uczył się u takich mistrzów jak Georges Enesco, Jampolsky i David Ojstrach.

Obecnie jest solistą Filharmonii Bukareszteńskiej i bardzo dużo koncertuje. Grał już w Polsce Szwajcarii, Związku Radzieckim, Czechosłowacji, Chinach, Jugosławii, Bułgarii, Finlandii i Szwecji uzyskując zawsze jak najlepsze recenzje. W 1958 r. na przykład, po koncercie w Sztokholmie, tamtejszy „Dapeus Nyheter" pisał... „Voicu dowiódł, iż jest genialszym skrzypiec pierwszej klasy". Po koncercie w Belgradzie w 1955 r. czytaliśmy: ....młody skrzypek Ion Voicu wykonał koncert na skrzypce i orkiestrę Paganiniego z biegłością doświadczonego artysty, wykazując niezwykłe i zadziwiające możliwości".

Dziennik „Nya Pressen" w Helsinkach pisał: „Ion Voicu przedstawił się jako fenomenalny wirtuoz interpretując Mozarta w sposób finezyjny w dwóch częściach".

U nas Ion Voicu będzie grał Mozarta — Koncert G-dur (transkrypcja na skrzypce i fortepian), Poemat Chaussona, Trzecią Sonatę Issaye'a, 2 sonaty Prokofiewa, Perpetuum Mobile - Nowacka i melodie cygańskie Sarassatego.

Przy fortepianie ujrzymy wybitną polską akompaniatorkę, Jadwigę Szamotulską.

B. JANKOWSKI

100 tys. zł na telewizję przekazało Prezydium PRN w Mońkach

Mieszkańcy powiatu mońkieckiego pragną wydatnie przyczynić się do przyspieszenia budowy przekaźnikowej stacji telewizyjnej w Białymstoku. Dlatego też Prezydium PRN podjęło w tych dniach uchwałę o przekazaniu na ten cel 100 tys. zł z wygospodarowanych sum budżetowych powiatu.

Również pracownicy Komitetu Powiatowego PZPR w Mońkach postanowili przeznaczyć na budowę telewizji ponad 1800 zł zebranych w dobrowolnych składkach. Podobnie w wielu instytucjach powiatu trwają zbiórki pieniędzy. (zm)

227 tysięcy domków indywidualnych zbudowano w ZSRR w 1958 r.

W 1958 roku pomoc państwa na budownictwo indywidualne w Związku Radzieckim wyraziła się sumą ok. 1,5 miliarda rubli. W ubiegłym roku zbudowano 227 tys. nowych domków indywidualnych w miastach i osiedlach o łącznej powierzchni mieszkalnej ok. 10 mln m².

Najwięcej domków wybudowali robotnicy wielkich ośrodków przemysłowych Uralu, Donbasu, Obwodu Gorkowskiego itd. Szeroko rozwija się budownictwo indywidualne także w innych ośrodkach przemysłowych Kazachstanu. W ubiegłym roku wybudowano tu 556 tys. m² powierzchni mieszkalnej.

W roku bieżącym kredyty dla indywidualnego budownictwa mieszkaniowego wyniosą 2,5 mld rubli. Plan zatwierdzony na rok 1959 przewiduje zbudowanie 21 mln metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej w budownictwie indywidualnym, czyli dwa razy więcej, niż w roku ubiegłym. (AB)

Głos mają delegaci na WOJEWÓDZKĄ KONFERENCJĘ PARTYJNĄ

Włodzimierz Cnomic

rolnik, przewodniczący Prezydium GRN w Szudziałowie, pow. sokólski

To chyba zrozumiałe, że jako delegata na Konferencję Wojewódzką, interesują mnie wszystkie sprawy związane z rozwojem Białostoczczyzny, ale jednak najbardziej leżą mi — jak to mówią — na sercu sprawy terenu, który reprezentuję.

Muszę powiedzieć, że nie są to sprawy proste i łatwe do rozwiązania. W przeciwnym wypadku nie byłby to jeden z bardziej zacofanych zakątków województwa.

Oto sąsiadujące ze sobą gromady — Szudziałowo i Krynki. We wszystkich wsiach szachownica. Wąskie zagony na pagórkowatym terenie. Ani maszyny, ani nawozów tu nie zastosujesz, bo maszyna się nie zmieści, a nawozy z wypukłych zagonów spływają bruzdami wraz z deszczem. Przeciętna wydajność zbóż — 8 q, ziemniaków — 80 — 100 q.

Przykładowo podaję, że moich 6 hektarów ziemi rozbitych jest z powodu szachownicy na 26 kawałków. Można sobie wyobrazić jak w takich warunkach tutejsi rolnicy pracują. Tylko niewielka część gospodarstw jest samowystarczalna, czyli potrafi się utrzymać wyłącznie z pracy na roli. W pozostałych — szuka się dodatkowych źródeł utrzymania poza wsią.

Jedynym rozwiązaniem byłoby scalenie gruntów, ale na to musimy poczekać aż do zakończenia prac klasyfikacyjnych w województwie. Inne wyjście z uciążliwej szachownicy widzę w zespoleniu się części gospodarstw. To dałoby na pewno zwyżkę plonów, bo można by zastosować nowe metody agrotechniczne, odpowiednie nawożenie, uprawę itd. Właśnie, jak słyszę, ludzie przy niejednej okazji napomykają o spółdzielni, ale jakoś nie mają odwagi zdecydować się.

Pod względem uprzemysłowienia, powiat nasz jest chyba najbardziej poszkodowany. Nie myślę o jakichś wielkich zakładach. Ale mniejsze, oparte na miejscowych surowcach, bardzo by się tutaj przydały.

Na przykład są w naszej okolicy rozległe pokłady żwiru nadającego się do produkcji szkła. Huta szkła, gdyby powstała, miałaby surowiec na miejscu. Słyszałem też na powiatowych naradach o przetwórni owocowej, o odlewni żeliwa w Sokółce, wytwórniach konfekcyjnych w Boguszach i Jacowlanach. Tego rodzaju zakłady byłyby w naszym powiecie jak najbardziej potrzebne.

Mnie, jako gospodarza gromady niepokoi fakt, że młodzież wyjeżdża z naszych wsi. W związku z tym słabo rozwija się życie społeczno-kulturalne. Nie ma w okolicy ani jednej organizacji społecznej czy młodzieżowej, nie ma kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich. Od tych spraw oderwani są nasi nauczyciele. I może źle jest, że nasza niewielka wprawdzie, bo 8-osobowa organizacja partyjna, nie potrafi zarazić tej sytuacji. Myślę, że wskazania Konferencji Wojewódzkiej jak i III Zjazdu pomogą nam w ulepszeniu naszej pracy.

Tragiczna śmierć listonosza

18 bm. na Jeziorze Rajgrodzkim zr leziono zwłoki 34-letniego Mieczysława Godlewskiego, listonosza z Rajgrodu. Godlewski, wracając przez jezioro z pracy pośliznął się, padając uderzył głową w krę lodową, stracił przytomność i upadł twarzą na lód. Ponieważ na powierzchni pokrywy lodowej jeziora znajdowała się woda, Godlewski utopił się w niej.

KRONIKA PARTYJNA

W SUWAŁKACH odbyła się narada aktywu partyjnego poświęcona problemom budownictwa szkół i rozwoju gospodarczego powiatu suwalskiego.

EGZEKUTYWA Komitetu Powiatowego w Wysokiem - Mazowieckiem wysłuchała na swym posiedzeniu informacji o pracy komisji do walki ze spekulacją oraz o przebiegu wyborów do Ochotniczej Straży Pożarnej.

W AUGUSTOWIE egzekutywa Komitetu Powiatowego dokonała oceny pracy podstawowej organizacji partyjnej przy Fabryce Obuwia, ze szczególnym uwzględnieniem działalności gospodarczej i wzrostu organizacji partyjnej.

W SEJNACH odbyła się narada radnych — członków partii, na której przedyskutowano problemy partyjnego kierownictwa w radach narodowych.

EGZEKUTYWA Komitetu Powiatowego w Ełku omówiła perspektywiczny plan rozwoju powiatu na lata 1959—1965, a w Łomży egzekutywa Komitetu Powiatowego dokonała oceny pracy podstawowej organizacji partyjnej przy Zakładzie Ceramicznym, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji wniosków Konferencji Samorządu Robotniczego. (L)

Zakład budowlany w Szepietowie — rośnie

Kiedy gospodarz przekona się, że to czy inne przedsięwzięcie jest mu potrzebne i przyniesie korzyści — z miejsca przystępuje do dzieła. Podobnie doszło do powstania Zakładu Produkcji Prefabrykatów Budowlanych w Szepietowie.

Organizatorem była Centrala Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Szepietowie. Prezydium PRN w Wysokiem-Mazowieckiem poparło inicjatywę konkretnie — wydzielając z funduszu interwencyjnego 835 tys. zł. W Wydziale Architektury i Budownictwa wykonana została w szybkim tempie lokalizacja zakładu, a Prezydium GRN w Szepietowie wydzierżawiło plac na urządzenie bazy. Już w czerwcu ub. roku, czyli po 2 miesiącach od chwili zapadnięcia ostatecznej decyzji — ruszyła produkcja prefabrykatów.

Do końca sezonu zakład wyprodukował 40 tys. pustaków ściennych i 180 tys. cegły żużlowej i żwirowej.

Obecnie szepietowski zakład rozbudowuje się, tak, aby przystosować się do całorocznej produkcji. Stanie tu nowa hala produkcyjna, magazyny, napalarnie, kotłownie i inne pomieszczenia pomocnicze.

Rozbudowa zakładu zakończona zostanie w czerwcu br., ale już w kwietniu ruszy produkcja elementów budowlanych. Przewiduje się, że w ciągu bieżącego roku Zakład CRS w Szepietowie w... produkuje blisko 4,5 mln jednostek ceramicznych. (m)

„Wołodia" wśród mieszkańców Bielska

Nigdy dotychczas, nawet w czasie najwiekszych uroczystości sala kina „Znicz" w Bielsku nie była tak przeładowana, jak w czasie poniedziałkowego partyzanckiego spotkania.

Na sali było blisko dwa tysiące osób, czyli normalna ilość miejsc przekroczona czterokrotnie!

O ogromnym zainteresowaniu społeczeństwa, czytelników trapiących opowiadań partyzanckich red. A. Omiljanowicza świadczy także i to, że wszystkie miejsca w kinie były obłożone dosłownie na trzy godziny przed spotkaniem oraz to, że przybyli na nie ludzie z najdalszych zakątków powiatu, a nawet z pow. hajnowskiego i siemiatyckiego.

Najprzyjemniejszym momentem spotkania było wręczenie tow. „Wołodi" i red. Omiljanowiczowi przez młodzież szkolną wspaniałych koszów żywych kwiatów. (Na zdjęciu).

Po zakończeniu spotkania odbyła się krótka, lecz przyjemna i związana z dziejami walk partyzanckich część artystyczna w wykonaniu chóru Liceum Pedagogicznego i męskiego kwartetu PDK.

Gospodarstwa zespołowe dzielą dochody

Spółdzielnie produkcyjne dokonują obecnie podziału wygospodarowanych w roku ubiegł m dochodów. Na 1.638 zarejestrowanych do 31 grudnia 1958 r. spółdzielni, dochód dzieli 1.576. Pozostałe gospodarstwa — to w większości spółdzielnie nowo założone, które rozpoczęły zespołową uprawę na jesieni 1958 r. lub przystąpią do niej dopiero wiosną br.

Jak wynika ze sprawozdań nadsyłanych do Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, do dnia 2 lutego br. dokonały podziału dochodu 422 spółdzielnie.

Już pierwsze napływające do KRSP sprawozdania wykazują, że przeciętna dniówka obrachunkowa w spółdzielniach jest dość wysoka. Tak np. na Kieleczyźnie w spółdzielniach, które podzieliły już dochód, przeciętna dniówka kształtuje się w granicach 3—15 kg zboża, 4—27 kg ziemniaków i 16—27 zł w gotówce. Po przeliczeniu naturaliów na pieniądze otrzymuje się, że dniówka kształtuje się tam w granicach 32—62 zł.

W ciągu 1958 roku zarejestrowano 215 nowych i reaktywowanych gospodarstw spółdzielczych. Obejmują one około 18 tys. ha użytków i zrzeszają ponad 2.600 członków. Ogółem ilość członków spółdzielni produkcyjnych zwiększyła się do 27.4 tys. W styczniu br. powstało 31 nowych spółdzielni. (AR)

Augustów o około 70 km bliżej Białegostoku

Rozpoczęto budowę linii kolejowej Sokółka — Nowa Kamienna

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych przystąpiło już do budowy linii kolejowej Sokółka — Nowa Kamienna. Linia ta skróci przejazd z Białegostoku do Augustowa o ponad 70 km i niewątpliwie przyczyni się do większego rozwoju turystyki na Augustowszczyźnie oraz zaktywizuje zaniedbane gospodarczo tereny, szczególnie powiatu dąbrowskiego i sokólskiego.

Obecnie trwają roboty na pierwszych kilometrach trasy Sokółka — Nowa Kamienna. Robotnicy niwelują teren, układają tor wąskotorowy, wycinają pasy lasu, którędy przebiegać będzie nowa linia kolejowa. W roku bieżącym robotnicy PRK mają wykopać około 360 tys. m sześc. ziemi.

Przewiduje się, że w 1961 roku nowozbudowanym torem kolejowym przejedzie pierwszy pociąg do Sidry, a w 1962 r. — do Nowej Kamienej. Inwestycja ta kosztować będzie około 120 mln zł. (ś)

Specjalne okulary dla telewidzów

Zakłady Optyczne w Jelenie Górze przystąpią wkrótce do produkcji specjalnych okularów chroniących wzrok telewidzów przed szkodliwym działaniem promieni ultrafioletowych. Próbna seria tych szkieł zostanie wykonana w marcu. Do końca br. jeleniogórska wytwórnia ma dostarczyć 1 milion tych szkieł.

Uzdrowisko — w podziemiach

W kopalni soli w Wieliczce czynne jest uzdrowisko, z którego w pierwszej kolejności korzystają pracownicy kopalń oraz członkowie ich rodzin odczuwający dolegliwości na tle alergicznym. W komorze „Warszawa", z której soli wybrana została w poprzednich latach, znajdującej się na głębokości 118 metrów pod ziemią — odbywa się właściwe leczenie.

W Wieliczce w dalszym ciągu prowadzone są prace badawcze mające na celu dokładniejsze określenie właściwości leczniczych kopalni. Nowa placówka służby zdrowia ma poważne kłopoty, które nie pozwalają jej przyjąć kuracjuszy z innych rejonów kraju. Na terenie bowiem kopalni znajduje się budynek szkolny Straży Pożarnej — a nowe uzdrowisko w obecnych warunkach lokalowych nie ma gdzie umieścić nawet tzw. etatowych łóżek.

NA ZDJĘCIU: mali kuracjusze leżakują w komorze „Warszawa".

CAF — Fot. Grzęda

Kto pomoże kobietom?

Sytuacja na rynku pracy

W ostatnich dniach referaty zatrudnienia w wojewódzkie białostockim naradowe miejsce pracy, w tym 469 dla mężczyzn i 177 dla kobiet. W tym okresie ilość osób, które poszukują pracy, sięga 2.142 (768 mężczyzn i 1.374 kobiety).

Ze znalezieniem pracy dla mężczyzn nie ma większych kłopotów z uwagi na dużo zapotrzebowanie na siłę robocza w budownictwie, górnictwie oraz przy wyrębie lasów. Ostatnio w Zakładach Celulozowo-Papierniczych w Białymstoku i niektórych miastach powiatowych. Tutaj dużo do zrobienia mają przemysł lekki i spółdzielczość pracy, (ś)

W ostatnich dniach referaty zatrudnienia w wojewódzkie białostockim naradowe miejsce pracy, w tym 469 dla mężczyzn i 177 dla kobiet. W tym okresie ilość osób, które poszukują pracy, sięga 2.142 (768 mężczyzn i 1.374 kobiety).

Ze znalezieniem pracy dla mężczyzn nie ma większych kłopotów z uwagi na dużo zapotrzebowanie na siłę robocza w budownictwie, górnictwie oraz przy wyrębie lasów. Ostatnio w Zakładach Celulozowo-Papierniczych w Białymstoku i niektórych miastach powiatowych. Tutaj dużo do zrobienia mają przemysł lekki i spółdzielczość pracy, (ś)

W okresie 2—3 miesięcy zapewni kilkuset bezrobotnych.

O wiele większe trudności są z zatrudnieniem kobiet, które poszukują pracy. Samodzielny Oddział Zatrudnienia czyni starania, aby część z nich zatrudnić w Zakładach Lniarskich w Wyszkowie. To jednak tylko częściowo rozwiąże tę trudną sprawę.

Wydaje się, że trzeba koniecznie pomyśleć o rozwinięciu produkcji chałupniczej, zwłaszcza w Białymstoku i niektórych miastach powiatowych. Tutaj dużo do zrobienia mają przemysł lekki i spółdzielczość pracy, (ś)

Kłopoty mieszkańców domu przy ul. Grottgera 2 nie ustały

16 stycznia br. zamieściliśmy informację o kłopotach mieszkańców budynku przy ul. Grottgera 2, wskazując na to, że należy przy tym budynku wzmocnić jedną ze ścian, zbudowaną z połówek cegły, ponieważ ściana ta nie chroni mieszkańców przed zimnem. W odpowiedzi na tę informację Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wyjaśnia, że właściciel budynku został wezwany do wzmocnienia tej ściany w terminie 30-dniowym, przy czym w odpowiedzi tej pisze się dalej, iż „właściciel, w razie niepoprawienia w oznaczonym terminie stanu budynku, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej, a kara może wynosić 1.500 zł lub 2 tygodnie pracy poprawczej".

Uwzględniając fakt, iż decyzja została wydana w końcu stycznia, że dawna właścicielka budynku nie żyje, a obecny właściciel (choć znany) nie ujawnia się, że przysługuje mu 14-dniowy termin odwołania się od tej decyzji do Wojewódzkiego Zarządu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, należy się spodziewać, że jeśli nawet zacznie się coś robić przy naprawie budynku, to nie wcześniej jak w końcu marca.

A przecież nie o takie załatwienie tej sprawy nam chodziło. Uważaliśmy, że budynek, o którym mowa, powinien być naprawiony natychmiast ze względu na warunki zimowe. Apelujemy w związku z tym ponownie do Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej o przyspieszenie załatwienia tej sprawy. (sg)

Dziś spotkanie z bohaterem i autorem opowieści „Desant Dalnyj"

Dziś o godz. 18.15 w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy odbędzie się spotkanie z bohaterem — Wołodią i autorem opowieści „Desant Dalnyj" red. A. Omiljanowiczem. Po spotkaniu będzie wyświetlony film. Wstęp bezpłatny za zaproszeniami.

„ORZEŁ" już na ekranie ale dlaczego od 14 lat?

Wielkie kłopoty małych widzów

Na ekrany kin wszedł film produkcji polskiej pt. „Orzeł". Film ten dozwolony jest od lat 14. Tymczasem na wszystkie filmy wojenne tego typu wpuszczana jest młodzież od lat 12. W filmie „Orzeł" nie ma też nic takiego, co uzasadniałoby decyzję, że młodzież od lat 14, a nie 12 będzie wpuszczana na salę. Wprost przeciwnie — warto ten film o dużych wartościach historycznych udostępnić młodzieży.

Zresztą, nie łudźmy się, 12-latki i tak pójdą obejrzeć „Orła", tylko, że będą musiały przy okazji „udoraślać się", udawać starszych. Po co więc dzieci uczyć kłamać? Lepiej chyba zmienić decyzję. Mamy nadzieję, że na temat ten wypowie się Kuratorium. (a)

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — Operetka F. Lehara — „Hrabia Luksemburg" — godz. 16.45 i 20.30 (występy gościnne).

KINA

„Pokój" — „Orzeł", prod. polskiej, godz. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 (od 14 lat).

„Ton" — „Portier z lazurowego wybrzeża", prod. francuskiej, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (od 18 lat).

„TPP-R" — „Niezłomny", prod. radzieckiej, godz. 16, 18 i 20.

„Roma" — „Salto mortale" — godz. 18.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Mąż dla Anny Zaccheo", prod. włoskiej, godz. 16.30 i 19.00 (od 18 lat).

Uwaga: Młodzież do 16 lat na seanse kinowe o godzinie 18 i 20 nie będzie wpuszczana.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Świat" w Wasilkowie — „Siostry"
„1 Maja" w Łapach — „Dezerter"
„Zorza" w Fiku — „Zadzwońcie do mojej żony"
„Millenium" w Łomży — „Kamienne serca"
„Październik" w Łomży — „Ogniste wiorsty"
Suwałki — „Porzucona"
Augustów — „Piękna tancerka"
Bielsk - Podl. — „Chłopiec z gutaperki"
Grajewo — „Nocny patrol"
Olecko — „Dwoje z wielkiej rzeki"
Zambrów — „Pigułki dla Aurelii"
Hajnówka — „Żołnierz królowej Madagaskaru"
Sokólka — „Rose Bernd"
Goldap — „Pożegnania"
Siemiatycze — „Gdzie jest prof. Hamilton"
Wys.-Mazow. — „Klub kobiet"
Kolno — „Kto zabił?"

Ciekawsze audycje radiowe

...W PIĄTEK

6.40 Muzyka poranna; 9.30 Poranny koncert symfoniczny; 11.00 Śpiewamy pieśni i piosenki; 15.10 Swojskie melodie; 15.30 Audycja dla dzieci; **17.00 Białoruski Magazyn Radiowy; 17.15 Reportaż z Sejn; 17.30 Muzyka; 17.50 Z miast i wsi województwa;** 18.35 Muzyka i aktualności; 19.00 Melodie taneczne; 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Narodowej; 23.35 Muzyka taneczna.

Ogłoszenia Drobne

PRACA

Poszukuję pomocy domowej. Zgłaszać się: Białystok, ul. Żółta nr 4 m. 1. g 409-1

Potrzebna pomoc do dziecka dochodząca lub stała, ul. Warszawska 2 m. 17. g 417-1

LOKALE

Rodzeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego na pół roku. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń. g 403-1

Przyjmę na mieszkanie kulturalnego samotnego pana. Pokój duży z oddzielnym wejściem. Osiedle, ul. Żurawia, róg Niedźwiedziej 35, dojazd „4 bis". Kulesza. g 410-1

Młode małżeństwo (bezdzietne) pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres 3—4 miesięcy. Oferty składać do Biura Ogłoszeń. g 411-1

Uczennice Państwowej Szkoły Pożarnych w Białymstoku poszukują pomieszczeń na zamieszkanie. Prosimy o zgłaszanie do kancelarii szkoły w Białymstoku, ul. Czackiego nr 8 (koło Piwnej). g 412-1

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w budownictwie starym na pokój z kuchnią w bloku. Oferty składać do Biura Ogłoszeń. g 414-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam 15 ha pszenno-buraczanej ziemi (prywatnej), bez budynków po 8.500,— Bydgoszcz, Al. 1 Maja 28/3. p 211-0

Sprzedam maszynę do wyrobu dachówek 2-falcową wraz z 300 podkładami. Cena przystępna. Teodor Murawski, Ciechanowiec, pow. Siemiatycze. p 387-1

Motocykl Pannonia 250 po 5.000 km sprzedam. Olecko, Nocznickiego 9. Kochanowski. p 391-1

Korzystnie sprzedam gospodarstwo prywatne o powierzchni 29 ha, budynki obszerne. Piotr Belej, Poznań Wydmy, ul. Miastkowska 13. p 393-1

Maszynę szerokomotną oraz silnik ropniak „Junker" 12 sprzedam. Adres w Biurze Ogłoszeń. g 398-1

Sprzedam pilnie smopowiązałkę traktorową w komplecie, marki Krupp cena 12.000 zł. Herbert Zembrzycki, zam. Swietajno, pow. Olecko, woj. Białystok. p 399-1

Sprzedam kafle białe na piec. Wiadomość: Białystok, ul. I Armii W.P. 35/B. A. Roszkowski. g 404-1

Sprzedam motocykl WFM nowy, Białystok, Antoniuk Fabryczny 7 m. 1. W. Szewczuk. g 405-1

Sprzedam chlew drewniany, kryty dachówką. Lucjan Wiercchowski, zam. kol. Lewickie Prez. GRN Lewickie, pow. Białystok. g 407-1

Sprzedam dom z ogrodem. Nabywcy mieszkanie wolne. Białystok, Fabryczna 38 a. Raczkowski. g 415-1

KUPNO

Kupię plac, najchętniej na przedmieściu. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń. g 406-1

ZGUBY

Zgubiono legitymację szkolną nr 775690, wydaną przez Państwowe Liceum Pedagogiczne w Łapach, na nazwisko Ryszard Wądołowski. g 408-1

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Podstawową nr 2 w Grajewie na nazwisko Krystyna Nowikow. p 398-1

Zgubiono legitymację służbową nr 1478 na nazwisko Józef Żukowski, wydaną przez Prezydium PRN Wydział Oświaty w Białymstoku. g 402-1

RÓŻNE

Biuro Matrymonialne „Swaty" Olsztyn 2, skrytka 21 pomoże ci zawrzeć dyskretnie, szybko, szczęśliwe małżeństwo w kraju lub zagranicą. Na odpowiedź załączyć 5 zł. k 225-1

Biał. Zakł. Graf. P-3

PODLASKA JEDNOSTKA KBW
W BIAŁYMSTOKU
tel. 35-31

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż samochodu marki „Dodge"
3/4 t. furgon

oraz

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu marki „Gaz" 67

Cena wywoławcza pojazdu „Dodge" 3/4 wynosi 30.000 zł.

Cena wywoławcza pojazdu „Gaz" 67 wynosi 22.500 zł.

Przetarg odbędzie się w Jednostce KBW w następujących terminach:

I — 2 marca 1959 r. godz. 10.00
II — 14 marca 1959 r. godz. 10.00
III — 25 marca 1959 r. godz. 10.00

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg na konto Nr 113-110-113 NBP II Oddział Miejski w Białymstoku, ewentualnie w dniu przetargu do kasy Jednostki.

Pojazdy można oglądać codziennie, oprócz niedziel i świąt, na terenie Jednostki w godz. od 8.00 do 15.00.

Do przetargu ograniczonego mogą przystąpić instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne, które okażą zezwolenie, wydane przez Prezydium WRN Wydział Komunikacji.

Do przetargu nieograniczonego mogą przystąpić instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. k 222-0

Sto lat w dniu imienin
Panu LEONOWI FIEDOROW!
życzy
rodzina Kuleszów z Białegostoku
g 413-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
W SOBOLEWIE
położone w odległości 5 km od Białegostoku

wydzierżawi

budynek chlewni o wymiarach 12x75x3,5 m, nadającej się na tuczarnię świń na 250 szt. lub na magazyny. Budynek posiada wodę, oświetlenie elektryczne i kolejkę wiszącą.

Warunki dzierżawy do omówienia z kierownictwem gospodarstwa. Sobolewo, telefon 46-56. k 218-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kalkulatora - kosztorysanta branży budowlanej, zatrudni od 1 marca 1959 r. Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 1 SKR 1/11 Białystok, Kolejowa 26. Wymagane średnie wykształcenie techniczne i 3 letnia praktyka. Wynagrodzenie około 1.800 zł plus premia. g 416-1

Ze sportu

Mistrzostwa województwa w tenisie stołowym

W najbliższą sobotę i niedzielę w sali ping-pongowej i treningów bokserskich w hali Jagiellonii rozegrane zostaną indywidualne mistrzostwa woj. białostockiego w tenisie stołowym na rok 1959. Startuje czołówka województwa. Tytułu mistrza województwa w grze pojedynczej mężczyzn broni **Kramarewicz** (Cresovia), a w grze podwójnej para AZS **Nawara — Bagiński.** (ko)

81

KRYSTYN T. WAND

DZIWNA HISTORIA

W tajemniczych okolicznościach zostaje zamordowany człowiek. Zamordowano go sztyletem, ale zwłoki znajdują się w pokoju zamkniętym od wewnątrz przez zabitego, zaś okna też są zamknięte. Którędy więc wszedł do gabinetu — i jak z niego wyszedł zabójca? Oto niezwykła zagadka kryminalna, wobec której funkcjonariusze MO stają bezradni. Kilkutygodniowe śledztwo w sprawie wykrycia sprawców zbrodni nie daje wyników. Wprost przeciwnie, sprawa się gmatwa z każdym dniem.

Tymczasem w dziwnych okolicznościach ponosi śmierć główny świadek — Barbara, która była służącą w domu zamordowanego. Nie wiadomo dokąd wyprowadza się także Golik, również pracownik zamordowanego. Wreszcie oficer MO prowadzący śledztwo — Sobecki, w dziwnych okolicznościach wpada w śmiertelną chorobę.

W takim stanie sprawa tajemniczego morderstwa przechodzi w ręce dr Kostrzewy. Kostrzewa jest wybitnym specjalistą, asem służby kryminalnej. Na prośbę władz śledczych przystępuje do rozwiązania dziwnej historii. Zaczyna on na nowo analizować szczegóły potwornej zbrodni. Ogląda więc dokładnie gabinet, w którym dokonano morderstwa. Pierwsze swoje wnioski usiłuje ułożyć w jakiś logiczny ciąg.

— Jak najgorszy patałach — rzucił przez zęby. Nie chodziło mu o film, ani o stracony czas, te rzeczy były do odrobienia — nie znosił jednak niedołęstwa. Szczególnie własnego. Tyle staranności włożył w odfotografowanie każdego najmniejszego nawet fragmentu gabinetu, więcej ufając obiektywowi, niż własnemu oku, a tu...

82

— Może jakieś uszkodzenie aparatu — zauważył pocieszająco kierownik.

— Może.

Jeszcze tego samego dnia oddał aparat do sprawdzenia. Nie, nie wykryto żadnego uszkodzenia... Załadował nową rolkę, dla pewności wybierając taką, której data ważności upływała w odległym terminie i zrobił powtórnie wszystkie zdjęcia.

— Jeżeli to możliwe pragnąłbym sam to wywołać — oświadczył wracając do laboratorium.

— Och oczywiście, że możliwe — w tonie kierownika nie trudno było wyczuć hamowaną urazę — szczególnie jeżeli nie macie do nas zaufania.

Ujął go serdecznie pod ramię.

— Brak zaufania? Też... Chyba sami w to nie wierzycie. Każdy wie, że w waszym młynku pewność i zaufanie na sto dwa. Mucha nie siada.

— A jednak wolicie wywoływać własnoręcznie.

— To całkiem inna parafia. Amatorzy mają swoje sposoby by stwierdzić na czym mianowicie polega klops. Może zresztą tylko wyobrażają sobie, że je mają, ale lepiej dmuchać na gorące, niż potem leczyć oparzone gardło. Właśnie chciałem was prosić o fachową pomoc, a wy we mnie kamieniem... — w końcu jakoś go zdołał udobruchać.

Weszli do ciemni.

— Zobaczę czy i tym razem znowu zbańczyłem — zanurzył rolkę w kuwecie, przewijając ją ostrożnie. Czerwony odblask żarówki padał na występujące coraz wyraźniej obrazy — Nno... przecież — odetchnął z ulgą. Po chwili jednak stwierdził z niesmakiem, że na ulgę było jeszcze za wcześnie. Lekka mgiełka zaciemniająca ostrość zdjęć nie ustępowała pomimo zastosowania wszelkich dostępnych środków. Po wyniesieniu filmu na pełne światło, zamazanie konturów wystąpiło tym dobitniej.

— Cholera, wytłumaczcie mi w czym właściwie rzecz? Jakaś wada emulsji?

— Nie — fotograf powoli przesunął klatki filmu przed oczyma — nie sądzę. Raczej znowu zaświetlenie.

— Tego już absolutnie nie mogę zrozumieć w jaki sposób. Manipulowałem jak śmierdzącym jajkiem.

83

— Nieszczelność aparatu.

— Wykluczone. Dawałem go do sprawdzenia.

— Nic nie znaleźli?

— Nic.

— Hm... — rozmyślał przez chwilę — wygląda jednak, że... No, cóż mogli nie zauważyć. Przy tego rodzaju czułym filmie wystarcza niekiedy mikroskopijny otworek... Choćby nawet niedostrzegalny gołym okiem. Albo też wada opakowania. Różne bywają przyczyny wysiadki. Kostrzewa jeszcze raz przejrzał zdjęcia. Robić po raz trzeci nowe?

W rezultacie machnął ręką. Od biedy muszą starczyć i takie.

Robota wprawdzie była gorzej niż marna, może nawet partacka. Ale cóż z tego? Nie miał zamiaru posyłać jej na wystawę ani oprawiać w ramki. A jeżeli chodziło o szczegóły, to na upartego dało się je wszystkie widzieć z dostateczną dokładnością.

XVIII.

Telefon pułkownika trafił na zły moment psychologiczny. Kostrzewa akurat przeżywał stan depresji... Był wściekły na samego siebie i na cały świat. Że też licho go skusiło wziąć tę przeklętą sprawę. Bywało już niekiedy, że prowadząc śledztwo grzązł w labiryncie dróg, nie wiedząc, która z nich prowadzi do celu. Ludzka rzecz. Ale żeby w ogóle nie widzieć ani jednej sensownej drogi, to już diabli wiedzą co takiego. I gdyby wezwanie zostało ujęte w innej formie, odmówiłby z całą bezwzględnością. Co za sens przelewać z pustego w próżne. Brzmiało jednak raczej jak prośba: „Jeżeli przypadkiem będziecie gdzieś w pobliżu mego gabinetu i znajdziecie chwilkę czasu..."

W tej sytuacji wypadało nawet szukać pretekstu dla odwleczenia wizyty. Widocznie stary wziął mocno do serca tę sprawę, że tak pili — pomyślał pobłażliwie — może zresztą naciskają go z góry. To było bardzo możliwe. Ostatnio zbyt wiele dochodzeń grzęzło w smole stwarzając bynajmniej niezachwycający obraz wykrywalności przestępstw. Nawet według komunikatów prasowych. Te zaś... no, wszystkie władze policyjne na całym świecie mają swoje sposoby dokonywania odpowiedniego retuszu.

(Ciąg dalszy nastąpi)